

## Regaty w Henley 1934 r.

Regaty w Henley uważane są w całym świecie wiosłarskim za nieurzędowe Mistrzostwa Świata, a zwycięstwo osiągnięte na nich ceni się równie wysoko, jak laury olimpijskie. Regaty te zostały rozgrywane poraz pierwszy w r. 1839, w roku 1851 ks. Albert, małżonek Królowej Wiktorji nadał im tytuł regat królewskich (Royal Henley Regatta). Od początku swego istnienia regaty te odbywają się corocznie w pierwszych dniach lipca, w końcu pierwszego tygodnia, bezpośrednio przed wielkimi rozgrywkami kriketowymi między Uniwersytetami Cambridge, Oxford z jednej strony a Eton, Harrow z drugiej strony. Tor tych regat znajduje się na Temizie w górze rzeki w odległości około 100 kilometrów od Londynu po drodze do Oxfordu, prowadzi pod prąd i posiada długość dokładnie 2110 mtr. (1 mila i 550 jardów) jest zupełnie prosty w kierunku południowo-północnym i leży w przeszlicznej okolicy. Zaczyna się u północnego cypla wyspy zwanej Temple Island, długości niecałe 2.0 mtr. brzeg zachodni nosi nazwę Buckingham Bank, brzeg wschodni Berkshire Gank. Poczawszy od Temple Island tor prowadzi obok Fawley Court, starożytnej i bardzo wytwornej siedzib wiejskiej aż do Phyllis Court naprzeciwko której, w odległości około 400 jardów od mostu do Henley leży meta. Szerokość toru wyraźnie odgraniczona dwoma szeregami pływających, pomalowanych na biało bełek pozwala na jednoczesny start tylko dwóch łodzi, stąd też duża ilość eliminacji rozciąga regaty najczęściej na cztery dni. W dawnych latach cały tor był otoczony masą domków pływających, w których zamożni lodyńcy spędzali lato i tłumem szerokich spacerowych łodzi, t. zw. „punts”, dziś rozwój automobilizmu zmienił tło regat i Henley w czasie regat jest miejscem rendez-vous eleganckiego świata, wystawą najszykowniejszych letnich tuale, prawie co roku odwiedzana przez członków domu królewskiego. W roku 1919 organizatorzy regat nabyli na własność kawał gruntu tuż przy mecie, teren ten odgródzono, pokryty pięknym trawnikiem i cudownie obsadzony kwiatami stanowi trybunę dla publiczności i zawodników. W odległości około 1500 mtr. od mety leży posiadłość Remenham Court, gdzie znajdują się trybuny prywatne klubów londyńskich, London Rowing Club i Thames Rowing Club. Najwytworniejszy klub, a mianowicie Leander Club posiada swą siedzibę poniżej mety, tuż koło mostu Henley. Ponieważ sport wiosłarski w Anglii koncentruje się głównie w uniwersytetach, więc największą ambicją każdego „college” jest wysłać przynajmniej jedną załogę do Henley. Poza uniwersytetami startują prawie zawsze w Henley kluby londyńskie i najslawniejszy z nich Leander Club. Członkowie tego klubu rekrutują się prawie wyłącznie z tł. zw. „Old Blues”, czyli dawnych wiosłarzy z Oxford i Cambridge (nazwa ta pochodzi od kolorów szarf uniwersyteckich: Oxford — ciemno-niebieska, Cambridge — jasno niebieska). Program regat zawiera ośm biegów, a mianowicie trzy na ósemkach (Grand Challenge, Thames Challenge, Ladies Challenge Plate) trzy na czwórkach bez sternika (Stewards Challenge, Visitors Challenge, Wyfold Challenge), jeden na dwójkach bez sternika (Nickalls Challenge i Silver Goblets) i jeden na jedynekach (Diamond Sculls), przyczem regulamin zabrania trenowania załóg przez zawodowego trenera przynajmniej na dwa tygodnie przed regatami. Start odbywa się z pływających pontonów, starter jest jednocześnie arbitrem i towarzyszy łodziom na motorówce, mierząc czas biegu. Sygnałem startowym jest wystrzał z pistoletu. Termin regat przypadający w okresie największych upałów, połączonych z wilgotnym klimatem Anglii, czyni

pobyt w Henley niezmiernie uciążliwym dla nieprzyzwyczajonych do dusznego powietrza wiosłarzy z kontynentu, to samo tyczy się kuchni angielskiej, do której trudno się przyzwyczaić. Zato mieszkania dla zawodników są bardzo miłe w licznych hotelikach w okolicach Henley. Regaty w Henley zwykle poprzedzają odbijające się w połowie czerwca regaty w Marlow, położonym bliżej Londynu, również na Tamizie. Regaty te stanowią pewnego rodzaju eliminację dla załóg angielskich pragnących startować w Henley, regaty w Henley są otwarte dla wiosłarzy amatorów całego świata. (Ladies Challenge Plate jest biegiem wyłącznie akademickim).

Tegoroczne regaty w Henley odbyły się podczas przecudnej pogody i przy wyjątkowo niskim stanie wody spowodowanym długotrwałą posuchą, tak, że prawie na stojącej wodzie (Tamiza posiada pod Londynem liczne szluzy) i bez wiatru stąd też osiągnięte czasy były rekordowe. Ósemki — 6 min. 44 sek., czwórki 7 min. 24 s., dwójki — 8 min. 08 s., jedyńki — 8 min. 10 sek. Główny bieg ósemek został wygrany z nieznaczną przewagą przez Leander Club nad Princeton University (St. Zjed.). Bieg jedynek wygrał Niemiec dr. Buhtz ze znaczną przewagą nad W. Rutherfordem (St. Zjed.). Doskonałe rezultaty w biegu jedynek osiągnął Czech J. Zavrel, który po zwycięstwach nad Anglikami R. Hope i L. F. Southwood, dopiero w półfinale uległ dr. Buhtzowi. Zavrel ubiegłego roku startował przeciw naszemu Mistrzowi R. Verewowi i został dość łatwo przez niego pokonany, podobno od zeszłego roku poczynił znaczne postępy. W biegu dwójek zwycięstwo odnieśli Niemcy z Viking Rv. w Berlinie Pp.: Braun i Müller, inne cudzoziemskie załogi nie odegrały poważniejszej roli i odpadły zaraz w pierwszych eliminacjach.

Sukces Niemców był zupełny. Jednak sprawiedliwość nakazuje dodać, że głównie zawdzięczają go oni specjalnemu nastawieniu się Anglików na główny bieg ósemek:



Na regatach w Henley w biegu dwójek zwycięstwo odniosła osada berlińska pp. Braun i Müller.



Grand Challenge Cup. W załogach Thames Rowing Clubu i London Rowing Clubu, które znalazły się w pobitem polu było kilku, a nawet kilkunastu wiosłarzy, którzy, gdyby z nich sformować dwójkę, byłiby napewno zwyciężyli Niemców. To samo tyczy się jedynki, najlepszy skifista Anglii, któremu Buhtz nie dałby rady, a mianowicie Tom Brooklebank wiosłował również w ósemce.

Ostateczne rezultaty regat w Henley były następujące:

Grand Challenge Cup: Leander Club przed Princeton University o trzy czwarte długości, Ladies Challenge Plate: Jesus College, Cambridge przed Trinity College, Dublin o niecały metr, Thames Challenge Cup: Thames Rowing Club (os. B) przed London Rowing Club (os. B) o jedną trzecią długości, Steward Challenge Cup: Pembroke College,

Cambridge przed London Rowing Club (od A), który przestał wiosłować, Visitors Challenge Cup: First Trinity, Cambridge przed University College, Oxford o dwie trzecie długości, Wyfold Challenge Cup: Reading Rowing Club przed Royal Chester Rowing Club o dwie trzecie długości, Nickalls Challenge Cup i Silver Goblets: RG. Viking, Berlin przed Royal Chester Rowing Club o półtorej długości, Diamond Sculls: Berliner RC. przed Princeton University o trzy długości i pół.

Regaty w Henley tegoroczne oprócz rekordowych czasów wykazywały jeszcze rekordową ilość zgłoszeń i rekordowy udział publiczności.

J. B.

## Mistrzostwo Belgji—Mistrzostwa Paryża—Regaty w ZÜRICHU

Barzdo słaby wynik regat o Mistrzostwo Belgji wywołał w prasie belgijskiej bardzo ostrą krytykę Belgijskiego Związku Towarzystw. Prasa głównie bije na zbyt wczesny termin Mistrzostw. Prezes Związku p. J. Spreux ogłosił odpowiedź, w której tłumaczy zarządzenie tego terminu chęcią wyeliminowania najlepszych załóg w celu intensywnej pracy nad nimi i stworzenia załóg kombinowanych. Dowodzi to, że Belgja jednak obsadzi Mistrzostwa Europy i to przez załogi mieszane. Wynik tego dość ciekawego eksperymentu przypuszczalnie nie usprawiedliwi tego posunięcia ze względu na wogóle słabą klasę wiosłarzy belgijskich i brak wybitnych talentów wiosłarskich.

Mistrzostwa Paryża rozegrane na torze w Suresnes dn. 8 lipca dały spodziewany dobry wynik dla załóg paryskich, które prawdopodobnie wygrają Mistrzostwo Francji (22 lipca). Czwórkę zdobyła doskonała załoga SN. de la Marne (Lecuirot, Cottez, Devillé, Luraud, Barberolle) w czasie 7 min. 25 s., dwójkę bez sternika CN. de Paris (Guibert-Favreau) w czasie 8 min. 29 s., jedynkę wygrał długoletni Mistrz Francji i stały uczestnik regat o Mistrzostwo Europy p. V. Saurin w czasie 8 min. 17 s. Dwójkę ze sternikiem dawni Mistrzowie Francji i również uczestnicy regat FISY Pp. Bouton-Batillat walkoverem, czwórkę bez sternika wygrała walkoverem ta sama czwórka, która wygrała bieg czwórek, ósemkę wygrała Societe d'Encouragement, Paris w składzie Chassin, Levrat, Bouton, Batillat, Rigaux, Picot, Dubs, Guelpa w czasie 6 min. 44 s., dwójkę podwójną łatwo wygrała mistrzowska para Fritsch-Hansotte z S. N. de la Marne. Doskonała forma francuskich załóg i dobre osiągnięte czasy każą przypuszczać, że tegoroczna ekspedycja francuska do Lucerny będzie i liczna i silna.

Regaty Międzynarodowe w ZÜRICHU odbyły się dn. 7 i 8-go

lipca zwykle ściągają najlepsze załogi szwajcarskie i niemieckie i dlatego stanowią ciekawą próbę sił przed Mistrzostwami. W tym roku szala przechyliła się na korzyść Szwajcarów, którzy ze względu na tegoroczne Mistrzostwa Europy odbywające się u nich w domu trenują bardzo pilnie i rozporządzają doskonałymi osadami. Oprócz osad niemieckich brały również udział i osady włoskie z dość słabym wynikiem. Niemcy wygrali dwójkę bez sternika (Manheimer RC.) i dwójkę podwójną (B-cia Arenz z WSPV. Godesberg) w innych biegach ulegli Szwajcarom. Ponowne zwycięstwo w biegu jedynek osiągnął p. Studach z Grashoper Club w ZÜRICHU. Na regatach w ZÜRICHU spotkali się Pp. Przewodniczący FISA Rico Fioroni i przedstawiciel Związku Niemieckiego Oskar Cordes i wymienili między sobą bardzo serdeczne powitania i wyrazy zadowolenia z powodu przystąpienia Niemiec do FISY.

Przeciwnik naszego p. Tilgnera na regatach w Gdańsku p. F. Bernecker z Insterburger RC okazał się bardzo tegim wiosłarzem, zwyciężył bowiem na regatach w Szczecinie dn. 8-go lipca mistrza Danii i wielokrotnego uczestnika Mistrzostw Europy Hendriksena z różnicą pięciu sekund. Na tychże regatach duńscy wiosłarze Hendricksen i Hee ulegli Niemcom w drugorzędnych biegach.

Związek belgijski postanowił wypróbować swoje załogi przed ekspedycją do Lucerny i postawił im następujące minima, jako warunek wyjazdu: Jedynka 7 min. 50 s., Dwójka podwójna 7 min. 15 s., Dwójka bez sternika 7 min. 45 s., Czwórka bez sternika 6 min. 55 s., Czwórka 7 min. 10 s. Ósemka 6 min. 25 s.

Z notatek prasy zagranicznej zebrał.

Jerzy Bojańczyk

Ł O D Z I E W I O Ś L A R S K I E  
W Y Ś C I G O W E I P Ó Ł W Y Ś C I G O W E

Ż A G Ł Ó W K I   Ś L I Z G O W C E   M O T O R Ó W K I

J A C H T Y M O R S K I E   K A J A K I

S T O C Z N I A J A C H T Ó W I Ł O D Z I

W Ł A D Y S Ł A W U R B A N I A K, Poznań

D R O G A D Ę B I Ń S K A Nr. 10, TEL. 33-54.